

Apokaliptyczna powódź w Nepału

1 października 2024

Nepał doświadcza obecnie jednej z największych katastrof naturalnych w swojej historii. Od czwartku 26 września 2024 roku kraj zmaga się z ekstremalnymi opadami deszczu, które doprowadziły do tragicznych w skutkach powodzi i osuwisk. Skala zniszczeń i liczba ofiar rosną z godziny na godzinę, a służby ratunkowe pracują na pełnych obrotach, walcząc z żywiołem i czasem.



Najnowsze dane są zatrważające – ponad 130 osób straciło życie, a kolejnych 136 uznaje się za zaginione. Tylko w weekend 28-29 września odnotowano 112 ofiar śmiertelnych. To jednak może być dopiero początek tragicznego bilansu, gdyż sytuacja nadal jest bardzo dynamiczna, a prognozy nie napawają optymizmem.

Sobota 28 września 2024 roku przejdzie do historii jako dzień, w którym Nepał doświadczył rekordowych opadów. W ciągu zaledwie 24 godzin spadło aż 323 mm deszczu, co jest najwyższym wynikiem od 54 lat. Ta ogromna ilość wody spowodowała, że wiele rzek, w tym Bagmati przepływająca przez stolicę kraju – Katmandu, wystąpiło z brzegów, zalewając okoliczne tereny.

Skutki tej apokaliptycznej ulewy są widoczne w całym kraju. Najbardziej ucierpiała dolina Katmandu, gdzie odnotowano 48 ofiar śmiertelnych. Kolejne regiony, które poniosły ogromne straty to Kavrepalanchok (34 ofiary), Lalitpur (20 ofiar) i Dhading (15 ofiar). Makwanpur, Panchthar i Sindhupalchok również zostały dotknięte tragedią, tracąc odpowiednio 7, 5 i 4 mieszkańców.



Służby ratunkowe pracują na pełnych obrotach. Do tej pory udało się uratować ponad 3200 osób, z czego 1500 ewakuowano z doliny Katmandu. Kolejne 853 osoby uratowano w regionie Koshi, 56 w Madhesh, a 494 w Bagmati. W akcję zaangażowano ponad 3000 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, którzy wykorzystują helikoptery i łodzie motorowe do dotarcia do odciętych od świata obszarów.

Narodowy Urząd ds. Zarządzania Ryzykiem i Redukcji Katastrof (NDRRMA) szacuje, że skutki tegorocznego monsunu mogą dotknąć ponad 412 000 gospodarstw domowych w całym kraju. To oznacza, że setki tysięcy Nepalczyków mogą stracić dach nad głową, dobytek życia, a w najgorszym przypadku – życie lub zdrowie.

Eksperti ostrzegają, że obecna sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Ciągłe opady deszczu zwiększają ryzyko kolejnych powodzi i osuwisk. Szczególnie niebezpieczne są tereny górskie, gdzie błoto i woda mogą w każdej chwili ruszyć, niszcząc wszystko na swojej drodze.

Rząd Nepalu apeluje o międzynarodową pomoc. Kraj nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z tak ogromną katastrofą. Potrzebne są nie tylko środki finansowe, ale także specjalistyczny sprzęt ratunkowy, żywność, woda i lekarstwa dla poszkodowanych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl